

010

NIE PODOBA MI SIĘ PROJEKT CZY MUSZĘ ZAPŁACIĆ?

TRNASKRYPT DO PODKASTU **ANETA DUK INTERAKTYWNIE**

Cześć nazywam się Aneta Duk, to jest podcast Interaktywnie, a ja witam cię w 10 odcinku.

Dzisiaj opowiadam o tym co w sytuacji gdy wykonany przez grafika projekt nie podoba Ci się. Czy musisz za niego płacić? Często spotykam się z pytaniem co stanie się w sytuacji gdy projekt przedstawione przez projektanta nie przypadnie do gustu klientowi. Jakiego są drogi wyjścia? Jak sprawić, aby obie strony były zadowolone? Jak minimalizować ryzyko wystąpienia takiej sytuacji? Czy masz prawo przebiegać w projektach dedykowanych jak na półkach w sklepie? Do czego zobowiązujesz się zamawiając projekt dedykowany? Odpowiedzi na te wszystkie pytania oczywiście znajdziesz w tym odcinku. ;)

Pewnego razu dostałam bardzo ciekawe zapytanie ofertowe na wykonanie projektu graficznego opakowań. Pani, która to zapytanie ofertowe wysłała była bardzo zdeterminowana. Chciała mieć naprawdę najlepsze z możliwych opakowań. Super eleganckie. Więc bała się tego, że efekt nie będzie ją zadowalał. Bardzo nie chciała płacić w takiej sytuacji, w której projekt jej się nie spodoba. I w tym zapytaniu padło od razu takie wskazanie jak nasza współpraca powinna przebiegać. Co w sytuacji kiedy projekt jej się nie spodoba. Ponieważ zawsze jak współpracowałam z projektantami graficznymi, jeżeli projekt ją satysfakcjonował to brała, a jak nie to po prostu nie kupowała. Tak jakby po prostu poszła sobie do sklepu przejrzeć półki stwierdziła nie ma nic ciekawego to wychodzę nie kupuję. No ja generalnie w takiej sytuacji odpowiedziałam, że nie ma takiej możliwości. W takim razie musi sobie znaleźć innego wykonawcę, ponieważ u mnie taka sytuacja nie może mieć miejsca. I już tłumaczę dlaczego. Jeżeli chcemy mieć możliwość wyboru projektów, czyli przejrzeć sobie różne opcje i wybrać coś co nam się podoba i za to zapłacić, a jak nam się nie podoba nic, to po prostu nie kupować. To przede wszystkim, nie możemy szukać



BLOG: [ANETADUK.COM](https://anetaduk.com) | **PODCAST:** [ANETADUK.COM/PODCAST](https://anetaduk.com/podcast)

wykonawcy projektu dedykowanego. Trzeba po prostu szukać jakiś gotowych projektów. Są takie możliwości. Nawet na stokach, czyli bankach zdjęć można znaleźć projekty graficzne, nawet opakowań. W takiej sytuacji jest możliwość wybierania sobie jak w sklepie. Natomiast jeżeli zamawiamy usługę dedykowaną to nie ma takiej możliwości, że ktoś dla nas wykonał usługę dedykowaną i może tylko mieć nadzieję, że ją kupimy. Dlatego, że łatwo sobie wyobrazić, sytuację, w której można przez cały miesiąc projektować / pracować i tak nic z tego nie mieć. W takiej sytuacji zdecydowanie lepiej byłoby projektować grafiki licencjonowane, nie dedykowane. Wtedy mogę sobie siedzieć codziennie. Coś malować, rysować i wystawić to na sprzedaż. A potem liczyć na to, że ktoś to kupi. Natomiast jeżeli wykonuje projekt, który jest zgodny z założeniami klienta to prawdopodobieństwo, że ktoś inny ten projekt kupi jest bardzo małe. Bo to już nie jest kwestia wtedy podobania się komuś tego projektu. Tylko to jest kwestia jakiś specyficznych założeń dla danej firmy. Czy to oznacza, że projektant graficzny może zrobić cokolwiek, a klient musi za to zapłacić?

Oczywiście, że nie. Po to jest robienie wstępnych założeń, rozmowa z klientem, czasami wypełnianie briefu. To wszystko jest po to, żeby potem łatwo można było zweryfikować wykonaną pracę. Najlepiej gdy wszystko jest spisane na papierze albo w formie briefu, albo jako zawartość umowy. Jakie założenie ma spełniać dany projekt. I tylko w momencie kiedy wykonana praca te założenia spełnia, to wtedy należy się wynagrodzenie projektantowi graficznemu za wykonaną pracę. I niestety muszą to być po prostu twarde założenia i problem z projektami graficznymi dedykowanymi jest taki, że ten projekt może nam się jakoś super nie podobać, może nas nie zwać z nóg, nie spowodować, że padniemy na kolana na jego widok. Niestety tak może być i niestety będzie trzeba za niego zapłacić, jeżeli te założenia spełnia. Sposobem, żeby się uchronić przed tym żeby nie otrzymać projektu, który w zasadzie nie powala nas kolana, a spełnia założenia, to jest przeglądanie wcześniej portfolio projektanta graficznego. Dlatego w jednym z odcinków tłumaczyłam, że nie jest wcale takim dobrym pomysłem branie projektanta graficznego z polecenia bo to, że naszemu przyjacielowi projekty tego projektanta bardzo się podobają, w jakiś sposób wpisują się w jego firmę, wcale nie implikuje tego, że nam się te projekty spodobały. Ta osoba może robić świetne projekty. Może być dobrym kontrahentem. Świetnie można z nim współpracować. Natomiast mówimy tutaj o czymś subiektywnym. Tak projektowanie graficzne jest subiektywne to, że ktoś zrobi świetny projekt, może wcale nie implikować tego, że my będziemy z tego projektu zadowoleni. Możemy stwierdzić, że kaszana. Tak, zwłaszcza osoby, które nie są z branży, nie stwierdzą, że ten projekt jest dobry. Stwierdzam tylko czy ten projekt im się podoba. A jeżeli ten projekt im się nie podoba to stwierdzą, że jest tragicznie. I na przykład nie chcą za niego zapłacić. Jest to z jednej strony zrozumiałe. Z drugiej strony od każdego profesjonalnego projektanta graficznego usłyszymy, że portfolio jest do tego żeby ocenić czy z danym projektantem chcemy współpracować. Czy podejmujemy ryzyko zlecenia mu jakiegoś projektu graficznego i potem uregulowanie



należności. W momencie kiedy przychodzimy do projektanta graficznego i wszystkie założenia projektu omówimy. Złożymy zamówienie. Najpierw się oczywiście spotykamy, omawiamy wszystkie założenia i składamy zamówienie. A w zasadzie decydujemy się na współpracę po takich wstępnych założeniach, a już takie ścisłe założenia, których projektem graficzny musi się trzymać podczas projektowania to już się ustala po rozpoczęciu współpracy. Ponieważ to też jest czas i zaangażowanie tego projektanta graficznego. I jeżeli się na takie coś decydujemy to my już kupujemy ten projekt. Oczywiście pod warunkiem, że spełni te takie twarde założenia, które mamy zapisane. Natomiast, to, czy My subiektywnie ocenimy, czy to jest coś super, czy klękamy na widok tego, to kompletnie nie ma znaczenia. I oczywiście projektanci graficzni wiedzą jak sytuacja wygląda i z góry się zakłada, że klient ma prawo zgłosić jakieś korekty, ale jeżeli te korekty sprowadzałyby się do tego, że trzeba wykonać drugi projekt, no to nie każdy projektant musi na to przystać. Chociaż uważam osobiście, że lepszym rozwiązaniem jest dogadać się z projektantem, żeby wykonał drugi projekt niż na przykład próba wymuszenia na nim, że jednak my zrywam współpracę i nie płacimy kompletnie za pracę projektanta. Oczywiście to wszystko jest do indywidualnego domówienia. Natomiast sytuacja pod tytułem "Nie kupuję bo mi się nie podoba" to generalnie w ogóle nie wchodzi w grę. W takiej sytuacji nie powinniśmy się rozglądać za dedykowanymi projektami graficznymi, a jedynie szukać gotowych grafik. Portali Internetu z takimi gotowymi projektami graficznymi jest naprawdę dużo.

To wszystko co powiedziałam może się wydawać się takie mało przekonujące. Tak żeby sobie to lepiej uzmysławić spróbujmy sobie wyobrazić taką sytuację, kiedy zamawiamy jakąś dedykowaną usługę w innej sferze, gdzie mamy mniej subiektywizmu. Takim dobrym przykładem są usługi remontowe, które są usługami dedykowanymi. Tak na przykład malowanie pokoju czy zamówienie mebli na wymiar jest genialnym przykładem. Wyobraźmy sobie taką sytuację: zamawiamy meble. Wcześniej było wszystko omówione. Były rozrysowane na kartce być może była nawet zrobiona wizualizacja. Ale jeszcze bardzo często mamy także kupujemy te meble bez wizualizacji. Wybieramy sobie materiały, z jakiego drewna czy też z jakich płyt. Jakiego koloru mają mieć. Jak mają być rozmieszczone szafki. Tego typu rzeczy ustalamy. No i potem przychodzi już stolarz z gotowymi meblami montuje nam na przykład je w kuchni. I one mają jak najbardziej wysoką jakość. Układ jest dokładnie tak jak było ustalone. Szafki się pięknie otwierają i zamykają. Wszystko jest pięknie spasowane, idealnie równo. Ale my tak patrzymy, kurczę słabo ta kuchnia wygląda, wyobrażałam sobie, że będzie to wyglądało dużo lepiej. Tak to jakoś, w ogóle nie pasuje mi do reszty pokoju i tak dalej. I co my możemy w takiej sytuacji zrobić? Czy możemy powiedzieć temu stolarzowi, że ma zabierać te meble. Bo nam się one nie podobają.

No niestety, nie możemy. Ponieważ one spełniły wszystkie założenia i to, że efekt w rezultacie nie powala na kolana, a wręcz słabo nam się podoba. No to generalnie z ciężkim sercem



wyciągamy te pieniądze i płacimy temu stolarzowi. No bo nic nie można z tym zrobić. Oczywiście możemy tam wejść w jakieś negocjacje. Spróbować poprosić czy mógłby chociaż fronty wymienić. I czy czy za te fronty moglibyśmy mniej zapłacić. Żeby jakoś na tym wyjść i tak dalej. No, ale coś dopłacić by trzeba było. Jeżeli chcielibyśmy modyfikować ten projekt. Jest to genialny przykład. Podobnie z malowaniem pokoju. Możemy wybrać sobie farbę, nawet wybrać samemu kolor. A już po naniesieniu na ścianę okazuje się, że nie podoba Nam się ten kolor. W puszcze to on tak fajnie wyglądał. Podobnie jak na przykład kolory, które zobaczymy na monitorze w próbie kolorów, a już na ścianie, Czy tam właśnie w naszym przypadku byłoby to na projekcie graficznym, no nie wygląda to fajnie.

I co możemy w takiej sytuacji zrobić? Możemy kupić kolejną puszkę farby. Zapłacić malarzowi za kolejne godziny i przeładować ten pokój. Natomiast nie możemy kazać w cenie przemalować tego pokoju.

W przypadku tych wszystkich innych prac to wydaje się to takie oczywiste. Przecież z tego powodu, że my popełniliśmy błąd w wyborze na przykład koloru czy tam frontu, no to przecież nie będziemy obciążać wykonawcy. Tak, no i należy mieć na uwadze, że w przypadku projektowania graficznego jest bardzo podobnie. Bardzo często nasze założenia determinują to jak projekt wygląda. Oczywiście jest tam inwencja projektanta. Być może mógł to zrobić bardziej w taki sposób żeby projekt bardziej nam się spodobał. Aczkolwiek to jest właśnie to ryzyko związane z projektem dedykowanym. Jeżeli zamówimy obraz po prostu u malarza i wcześniej sobie nie pooglądamy jego obrazów. To niestety jest duże prawdopodobieństwo, że efekt nas nie będzie zadawał. Natomiast jeżeli wcześniej przyjrzymy wszystkiego obrazy to jest raczej małe prawdopodobieństwo, że kolejny obraz namaluję w taki sposób, że nam się to nie spodoba.

No ale OK powiedzmy, że przejrzelismy portfolio przekazalismy wszystkie założenia projektant wykonuje dla nas projekt graficzny. Niestety pomimo dopełnienia tych wszystkich rzeczy projekt nam się nie podoba. Mało tego bardzo często jest tak, że nam się nie podoba bo Jesteśmy wyjątkowo wybredni. Co możemy w takiej sytuacji zrobić. W takiej sytuacji warto zapytać projektanta czy nie ma czegoś takiego jak pakiety all inclusive. Ja to w taki sposób nazywam. Czasami jak klient jest bardzo wymagający, znaczy w sumie każdy klient powinien być wymagającym, ale bardziej chodzi właśnie o takie osoby, które mają tak ściśle sprecyzowane gust, że no nie dopuszczają takiej swobody twórczej. Bardzo często się zdarza, że no bardzo mało rzeczy im się podoba. Tak to można pokrótce ująć. Ja nie lubię zostawiać naprawdę, nie lubię zostawiać klientów w takiej sytuacji, że im się coś nie podoba i mają za to płacić. W takiej sytuacji proponuję właśnie taki pakiet all inclusive. A w zasadzie to coraz częściej staram się to robić jako standard. Taki pakiet all inclusive u mnie wygląda w taki sposób, że jak projektuję ulotkę, czy na przykład plakat, czy cokolwiek klient zleci, w taki sposób, najlepiej jak to sobie wyobrażam. Po rozmowie z klientem po przejrzeniu briefu,

po prostu staram się zaprojektować tak jak to widzę i przedstawiam ten projekt klientowi. I jeżeli jemu ten projekt się nie podoba, co następuje wyjątkowo rzadko o dziwo. Pomimo, że są to klienci, którzy zazwyczaj chcieliby od razu z 3 projekty. Boję się bowiem, że mi się nie spodoba i chcą mieć wybór. I następuje to naprawdę rzadko, że klientowi się nie spodoba, ale jakby mu się nie spodobało - wówczas proponuję, że ja zaprojektuję kolejny projekt. W takim pakiecie all inclusive, oczywiście aż nie dotrzemy do tego jednego projektu, który mu się spodoba. Można byłoby powiedzieć, że ryzykowne to prawda, ale jest to moim zdaniem inne rozwiązanie i dużo lepsze niż taka sytuacja, w której zamawiamy z góry 3 projekty. Tak, to jest też takie bardzo popularne. Ja poproszę trzy projekt.

Trzy projekty strony internetowej, ja sobie wybiorę, 3 projekt logotypu chociaż akurat w przypadku logotypów to jest troszeczkę inna sytuacja. Bardzo często to jest taka pułapka, że projektant graficzny, owszem ma zlecone trzy projekty. Tylko zawsze jest tak, że po przyjęciu wizji klienta, po analizie tego wszystkiego i po takim researchu wpada na jakiś jeden pomysł. Dopracowuje ten jeden projekt, bo to jest jego wizja, jak przedstawić najlepiej daną sytuację graficznie. I wykonuje ten jeden projekt. Pracuje nad nim 90% czasu, a potem... No tak zamówione są trzy projekty. No to generalnie trzeba jeszcze doroobić jakieś 2. Wykonuje te dwa projekty jakoś tam. No po prostu żeby liczba się zgadzała. No bo cały czas wierzę w ten swój jeden projekt. I nie ma złego zamiaru ponieważ tak to po prostu wyglądam. Mamy jedną taką swoją najlepszą wizję. I nagle żeby z siebie wykrzesać na przykład ciągu tygodnia jeszcze dwie takie wizje w zasadzie ilustrujące ten sam problem. To jest naprawdę trudno. Trzeba byłoby się rozstroić. Najlepiej by trzeba było w tej sytuacji trzech projektantów graficznych. Więc prędzej taka sytuacja mogłaby mieć miejsce w dużej agencji, która ma wielu projektantów graficznych. Wtedy możesz poprosić trzy projekty od trzech różnych projektantów. No to wtedy tak, ale jeżeli zwracamy się do konkretnego projektanta, którego portfolio nas urzekło, to zamawianie trzech projektów jest bez sensu.

Dlatego ja sugeruję że lepiej jest zaufać projektantowi. Pozwolić mu zaprojektować jak on to widzi. Oczywiście po przekazaniu wszystkich założeń po czym faktycznie mieć tą taką rezerwę, że w razie jakby się projekt spodobał to grafik wykona drugi projekt. Oczywiście już uwzględniając te kolejne uwagi na podstawie tego pierwszego projektu. I to jest najlepsza z możliwych sytuacji, jeżeli jesteśmy bardzo wybredni. Naprawdę wcale nie aż tak często następuje taka sytuacja, że ten drugi projekt jest w ogóle konieczny

I jest jeszcze jedno takie zagrożenie, które wynika z tej takiej sytuacji kiedy sobie chcemy zamówić od razu trzy projekty. Taki projektant graficzny po wykonaniu tych trzech projektów oczywiście przedstawia te trzy klientowi. Niestety nie zawsze tak jest, że ten dopracowany projekt jest wybierany. To niestety działa na szkodę klienta. Bo o ile klient wizualnie gdzieś tam może ocenić, że to na przykład gdzieś tam zgadza się z jego wizją, z jego gustem, o tyle jakość projektów, osobie niedoświadczonej w projektowaniu graficznym



ciężko jest ocenić. I tutaj się robi troszeczkę problem bo okazuje się, że zapłaciliśmy za coś co wykorzystujemy 5% tego. Rozumiesz? Skoro projektant graficzny dopracował przez 90% czasu projekt, którego ty nie wybrałeś i ty bierzesz projekt na który poświęcił 5% czasu no to jest duże prawdopodobieństwo, że ten projekt wcale nie jest najlepszy dlatego już abstrahując od tego co sobie na ten temat myślisz. Bo pewnie sobie myślisz: no jakim prawem? Prawda? Zamawiałam trzy projekty, to powinno być 33% na projekt. Ale to nie jest matematyka. Projektowanie graficzne, to nie jest matematyka i należy się z tym liczyć. Nie ma co wymuszać, na projektancie, że ma wymyśleć, trzy rzeczy. Tak to nie działa. Albo siadamy i mamy jakąś wizję, albo nie mamy tej wizji. O ile na przykład w przypadku właśnie logotypów, tak jak mówiłam, że jest to troszeczkę inna sytuacja, gdzieś tam, mamy tych propozycji nawet 54, których się oczywiście nie pokazuje klientom, tylko się wybiera te, które uznajemy za dobre. O tyle w przypadku projektowania np. ilustracji do ulotki, to jest ciężko pokazać klientowi na etapie bazgrania jakieś różne różne propozycje. I tak z tego nic nie wyciągnie. I tak nie będzie wiedział o co w tym chodzi. Dlatego opracowuje się ten, który się uważa za taki super.

Podsumowując nie zamawiaj nigdy trzech projektów. Umów się z projektantem graficznym, że on wykona dla Ciebie do trzech projektów. Tak, że zamówisz taki pakiet all inclusive i jeżeli ten pierwszy Projekt, ta pierwsza wizja nie spodoba Ci się, to wtedy projektant wykonuje następny projekt i tak na przykład, do trzech projektów. Taka sytuacja jest zdecydowanie lepsza niż taka, że zamawiasz od razu trzy projekty. Kolejna sprawa to jest to, że za wykonany projekt, który spełnia założenia musisz zapłacić. Myślę, że spokojnie jeżeli byście się spotkali w sądzie to wygrałby projektant graficzny. Dlatego nie ma co tutaj walczyć. Ponieważ jeżeli wypełnił umowę, a pewnie wypełnił, no to Ty musisz zapłacić. Żeby nie zapłacić musiałbyś wykazać jakieś rażące zaniedbania. Jakies rażące nieścisłości. Na przykład praca poniżej współczesnych trendów. Może nawet nie trendów, a praca poniżej wiedzy, która w tym momencie jest na rynku. Wystarczy powołać pierwszego, lepszego eksperta, który wykona ekspertyzę. I stwierdzi, że praca została wykonana z najwyższą starannością zgodnie ze współczesną wiedzą i techniką i obecnymi trendami. I generalnie sprawa jest przegrana. Także nie ma co walczyć, zamawiamy projekt dedykowany - musimy za niego zapłacić, jeżeli spełnia założenia. I taka jest puenta. Można się przed tym uchronić, poprzez dokładne przeglądanie portfolio, poprzez wcześniejszą rozmowę, dokładne wypełnienie briefu i spisanie założeń. I ostatnim takim zabezpieczeniem jest zamówienie takiego pakietu all inclusive. Jeżeli nie akceptujesz pierwszego projektu, grafik projektuje drugi i trzeci. To wszystko, co można zrobić.

I to już wszystko dla ciebie na dzisiaj przygotowałam. Zajrzyj koniecznie na bloga ponieważ zaczynam pisać artykuły, które są konkretnymi instrukcjami, jak różne rzeczy wykonać



samemu. Także niedługo pojawią się Screencasty. Wyczekuj i zapisz się na listę mailingową wtedy, na pewno nic Cię nie ominie. I o każdym nowym materiale dostaniesz informację na skrzynkę. Mnie znajdziesz oczywiście na blogu oraz w mediach społecznościowych pod nickiem AnetaDuk, tylko na Facebooku pod nickiem AnetaDukCom bez kropek pisane razem. A już za dwa tygodnie ciąg dalszy naszych 10 spornych tematów. Kolejny temat to dosyć pokrewny z dziejszym. Często projektanci graficzni dostają zapytanie, aby wykonać dla klienta projekt próbny. Czyli klient coś zleca (bezpłatnie). Projektant projektuje. No i jeżeli się spodoba no to wtedy dopiero dostanie projektant właściwie zlecenie. I co w takiej sytuacji dowiesz się tego już za dwa tygodnie. Do Usłyszenia.





SŁOWO OD AUTORA (CZYLI ODE MNIE)

Niniejsza publikacja jest transkrypcją do dziewiątego odcinka podcastu, który możesz znaleźć w programie iTunes lub innych aplikacjach do słuchania podcastów. Szukaj pod hasłami: Aneta Duk, AnetaDuk lub Interaktywnie. Na blogu: anetaduk.com znajdziesz notatki do tego odcinka, które mogą być bardzo przydatne. Poniżej zamieściłam link bezpośredni do odcinka oraz bezpośrednie linki do miejsc gdzie znajdziesz cały podcast.

Możesz rozpowszechniać tę publikację. Jednak zachowaj ją dokładnie w takiej formie jak została stworzona. Włączając wszystkie informacje na temat autora ;) czyli mnie. Jeżeli chcesz zamieścić ten transkrypt u siebie na stronie to koniecznie podaj źródło i umieść link do mojego bloga.

Jeżeli chcesz się ze mną skontaktować napisz:

aneta@anetaduk.com

Bardzo Ci dziękuję za uwagę. Do usłyszenia!

LINKI

TEN ODCINEK: <https://anetaduk.com/p/10>

ITUNES: <https://itunes.apple.com/pl/podcast/anetaduk/id1268990458>

ANDROID: <https://subscribeonandroid.com/anetaduk.com/xml/podcast>

YOUTUBE: <http://youtube.anetaduk.com>

RSS: <https://anetaduk.com/xml/podcast>

